

Data	Godz.	22 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 02.09	7:00	Zm. Maria Krupa/int od sąsiadów Szubrycht z Dukli/
	8:00	Zm. Maria Mezglewska/int od Nauczycieli Emerytów/ Zm. Stanisław Zielonka/greg/-poza parafią/
	18:00	Zm. Maria Lorenc/int od Rodziny Petka/
Wtorek 03.09	7:00	Zm. Stanisław Zielonka/greg/
	8:00	Zm. Zdzisława Mezglewska /int od Stanisława i Marii Lorenc/
	18:00	Zm. Mieczysław Kurdyła /int od córki Małgorzaty z rodziną/ Zm. Leonarda Mezglewska /int od Bogusławy i Janusza Szuba/
Środa 04.09	7:00	Zm. Bogdan Łątka/int od Lucyny Maśnik z rodziną/
	8:00	O Boże błogosł, opiekę Matki Bożej, zdrowie dla Władysławy Madej
	18:00	Zm. Franciszka Mezglewska/int od syna/ Zm. Stanisław Zielonka/greg/
Czwartek 05.09	7:00	Zm. Stanisław Zielonka/greg/
	8:00	Zm. Dorota, Tadeusz, Władysław Zm. Franciszek Świnicki
	18:00	O Boże błogosł. i opiekę Matki Bożej dla Heleny Michalak Zm. Bronisław Zawada
Piątek 06.09	7:00	Intencja własna
	8:00	Zm. Mieczysław Kurdyła /int od Barbary Zielonka/ Zm. Stanisław Zielonka/greg/
Wola	17:00	Zm. Halina Prochownik/int od Kuzyna Kazimierza z rodziną/
	18:00	O Boże błogosł, opiekę Matki Bożej, zdrowie dla Felicji Lorenc
Sobota 07.09	7:00	O Boże błogosł, opiekę Matki Bożej dla Zofii Mezglewskiej z okazji 88 urodzin / int od córek/
	8:00	Zm. Bogdan Łątka /int od brata Leszka/ Zm. Maria Knejter
	18:00	Zm. Stanisław Zielonka /greg/ Zm. Bronisława Lorenc, Kazimierz i Małgorzata Zielonka
Niedziela 08.09	7:00	Zm. Weronika, Jan Janiszewscy, Antoni Sokołowski
	8:00	O łaskę zdrowia, Boże błogosł dla Agnieszki Kurdyła Zm. Bronisław
	9:30	Zm. Eugenia Farbaniec, Józef Łątka/int od Bożeny z rodziną/
	11:00	Zm. Władysław Folcik w 40 rocz śmierci/int córki Bogusławy/ W intencji Parafii
	16:00	Zm. Stanisław Zielonka /greg/



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

Rok XII nr 36. 01.09.2019 r.



80 lat temu w Jaśliskach

Dzisiaj obchodzimy 80 rocznice napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i równocześnie wybuchu II Wojny Światowej. W jednym momencie życie milionów ludzi w naszej ojczyźnie diametralnie się zmieniło. Od tego momentu czyli od 1 września 1939 r. już nic nie będzie tak jak dawniej. Ta sytuacja dotyczyła również naszej parafii. Warto przypomnieć sobie, publikując fragmenty kroniki parafialnej parę tygodni poprzedzających te wydarzenia a następnie pierwsze dni wojny, na ziemi jaśliskiej. „Dnia 4 lipca 1939 zawitali do nas sape-



rzy z Przemysła na ćwiczenia wojskowe, przy czym czynią pewne przygotowania do odparcia ataku ze strony Niemiec, czego się można było spodziewać gdyż z południa po rozbiórce Czechosłowacji granica jest otwarta a Słowacja de nomie, w zupełności jest zależna od Niemiec hitlerowskich i jeszcze w tym czasie nie stworzyła żadnej organizacji państwowej. Dnia 20 lica przybyła do Jaślisk „Obrona Narodowa” (z Sanoka), silny oddział wojskowy na dwutygodniowe ćwiczenia i kwaterują w namiotach na łące plebańskiej obok domu ludowego. Dnia 28 lipca odjechał oddział

KOP-u, a przyjechał oddział większy liczący ponad 100 ludzi, żołnierze młodzi pod dowództwem kapitana, który zamieszkał na plebanii. Jako rekruci ćwiczą po całych dniach, zaprawiają się do twardej służby wojskowej na granicach Rzeczypospolitej. Dnia 3 sierpnia opuszcza obóz Obrony Narodowej, Jaśliska. Bawili dwa tygodnie. Ćwiczyli się w sztuce wojennej, brali okopy i jako rezerwę wypuszczono do swoich domów, za którymi bardzo tęsknili, bo to czas żniw i zbliżający się czas nowych zasiewów. Ciągła wymiana wojsk, nowa obrona narodo-

wa pod wodzą majora z Sanoka i ci rychło odchodzą. Wszyscy umacniają granicę, kopią rowy, rozciągają druty kolczaste; taki stan trwa do 1 września 1939 r. Dnia 1 września ponad Jaśliskami przeleciało 15 samolotów niemieckich, bombardujących, a mosty w Czeremsze, na rzece Pannie w Tylawie wojska polskie wysadziły. Radio o godz. 12 podało odezwę Prezydenta Rzeczypospolitej, że odwieczny wróg dokonał w nocy z 31. 08 na 1.09 naloty na miasta polskie, a tym samym, stwierdza Pan Prezydent, wobec Boga i historii, że wojnę Niemcy rozpoczęli, a zara-

zem wzywa wszystkich obywateli do skupienia sił do obrony Ojczyzny. Dnia 2 września przyniesiono strażnika Galanta rannego, kula przebiła mu nogę, a na granicy Barwinka został zabity porucznik Świątosławski, zwłoki wydano i pochowano w Dukli. Na granicy walczą wyłącznie wojska słowackie. Dni: 3, 4, 5 września utarczki graniczne, strzały słychać blisko, przedostaje się do Czeremchy z nocy z 5 na 6 nieprzyjaciel ustępuje z Czeremchy. Dnia 6, 7 spokój. 8 dzień września pogrzeb Stanisława Wojtonia (?) żołnierza z Haczowa. Władze wyjeżdżają ok. godz. 2 1/2 wojskowość zupełnie opuszcza Jaśliska. Podpalili tartak, który spłonął zupełnie, spłonęła również leśniczówka. Nadchodzi moc ludności sąsiednich ruskich wsi szczególnie z Lipowca, rzuca się na rabunek sklepów żydowskich, rabunek trwa do godz. 4 nad ranem. Rano spokój. Lipowiec nadchodzi jeszcze raz, by rabować resztki ze sklepów żydowskich. Godz. 8 wkraczają pierwsze patrole słowackie. Godz. 9.30 wjeżdża pierwszy czołg. Nad wieczorem Słowacy odjeżdżają, na noc nie ma nikogo. W nocy powtarzają się rabunki sklepów żydowskich. Z dala słychać strzały od Komańczy i Rymanowa, widać łuny płonących domów. Nad wieczorem, w niedzielę nadchodzi wojsko słowackie w liczbie ok. 200. Obrażeni na Polskę, że im zabrali Jaworzynę, skutkiem czego przechylili się na stronę Niemców. Z obawy jednak przed Niemcami raczej trzymają z Polakami, zdania ich podzielone, nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa jakie grozi słowiańszczyźnie. Dochodzą wiadomości, że zajęty Sanok i wojska niemieckie posuwają się na Łupków. Dnia 13 nadjeżdża policja słowacka w liczbie 4, szukają zrabowanych rzeczy i wzywają do poszanowania cudzej własności. W rozmowie boleją nad układem polityki, że Słowacy muszą pójść z Niemcami przeciwko Polsce. Dnia 13 odjeżdża wojsko słowackie do swojej ojczyzny, przypuszczają, że Niemcy wydadzą wojnę Węgrom, a tam pójdą chętnie walczyć, by odebrać zabrane im terytorium w okolicy Koszyc. Dnia 14 ożywiony ruch aeroplanów bombowych, wracający z Medzi Laborca opowiadają, że stoi tam dużo wojska

niemieckiego. Dnia 15 i 16 widać tylko bombowce przelatujące. Dzień 16 września, przychodzi wojski słowackie, mieszczą się na plebanii, w mieście spokój. Niedziela wieczorem 17 września przejeżdża przez Jaśliska mnóstwo cyklistów wojskowych, automobili, wszyscy zdążają w stronę Rymanowa. Poniedziałek, dzień 18 - spokój. Dnia 19 pokazała się na ratuszu chorągiew słowacka o barwie czerwono-białej-modrej, wojsko słowackie znów powraca w strony rodzinne, a w czwartek rano dnia 21 września zawisa na gminie chorągiew ukraińska, zapowiedziano, że o godz. 9 przybędzie wójt, którym ma być Szwed z Daliowej. Wojska słowackie mieszkające na plebanii wraca do Słowacji. Mamy nową władzę, jak mówią, całe lwowskie województwo ma stanowić Ukrainę. Dnia 17 września o godz. 4 przekracza wojsko sowieckie granice Polski, zajęły Wilno, Nowogródek, Dolinę, znajdują się blisko Lwowa. Ostatecznie następuje podział Polski między dwa mocarstwa Rosji i Niemiec, a granicę ma stanowić linia rzeki Narwi, Wisły i Sanu. Granice te obsadza straż graniczna. Do Czeremchy i Jasiela przyjeżdżają dnia 9.10 (?), w Czeremsze zamieszki uliczne. W poniedziałek dnia 9. 10 wyjeżdżam do Medzi Laborca na zakup towarów do użytku domowego, których u nas brak i kupić nie ma gdzie. Przepustki daje już straż graniczna w Czeremsze. W Medzi Laborcu zaczyna się dawać odczuć brak towarów szczególnie mydła i nafty. Pokazują się też i żołnierze niemieccy, rychło każą usuwać chorągiew słowacką i ukraińską, powstaje stąd konsternacja między Ukraińcami, że Niemcy o żadnej Ukrainie nie myślą”./Red./

Pielgrzymka do Sokółki cz. 7

Później już prosto bezpośrednio podążyliśmy piechotą do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. W ołtarzu głównym tego Sanktuarium znajduje się pierwszy oryginalny obraz Miłosierdzia Bożego Jezusa Miłosiernego z podpisem: *Jezu ufam Tobie*, namalowany w 1934 roku przez malarza Eugeniusza Kazimirowskiego w Wilnie przy ul. Rossa w domu, gdzie mieszkał Ks.

Michał Sopoćko i malarz Eugeniusz Kazimirowski. Tego Pana Jezusa widziała w swoich objawieniach Siostra Faustyna Kowalska i On poprosił ją, aby namalowała ten obraz. Przy malowaniu tego pierwszego obrazu była bezpośrednio obecna sama Siostra Faustyna. O godz. 14:00 czasu polskiego rozpoczęła się tutaj dla nas Msza święta, podczas której wypraszaliśmy miłosierdzie Boże dla nas, naszych rodzin, naszych parafii i dla całego świata. Odprawiał ją Ks. Sebastian Picur. On też wygłosił homilię. Nawiązał w niej do czytania mszalnego i Ewangelii. Bóg pragnie w nich – mówił m.in. Ks. Sebastian Picur - , aby każda, każdy z nas dostał się do ziemi obiecanej – wiecznej ojczyzny, do nieba. Człowiek nie zawsze wybiera tę Bożą drogę, ale idzie swoją własną (Por. Mt 7,6. 12 – 14). Od naszego stylu życia tu na ziemi zależy, czy my tam się dostaniemy. Pomocą w tym dla nas jest Boże miłosierdzie. „*Dzienniczek*” św. Siostry Faustyny ukazuje całą prawdę zbawienia. Aby nie zostać potępionym na wieki, by osiągnąć wieczne zbawienie jest to Boże miłosierdzie i te dwa promienie, które wypływają z Najświętszego Serca Pana Jezusa – mówił Ks. Sebastian Picur. Pod koniec swojej homilii wskazał, aby korzystać z tego daru, jaki Pan Jezus zostawił światu przez Apostołą Miłosierdzia, mieć nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia i być naprawdę miłosiernym, ponieważ wtedy i Pan Bóg będzie również dla nas miłosiernym. Po homilii nastąpiły dalsze części Mszy świętej i Eucharystia, podczas której posililiśmy się Najświętszym Ciałem i Krwią Pana Jezusa. Na koniec Mszy świętej Ks. Sebastian Picur udzielił wszystkim błogosławieństwa końcowego, a po nim nastąpiło wystawienie Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Nasze obydwie grupy mogły pozostać w tym kościele tylko przez chwilę, bo po nas już wkrótce rozpoczęło się inne nabożeństwo.

My natomiast wszyscy udaliśmy się piechotą dalej zwiedzać Wilno. Zobaczyliśmy budynki, w których mieszkał poeta Juliusz Słowacki i jego rodzina, pięknie prezentujący się fronton kościoła uniwersyteckiego św. Janów, kościół św. Michała z końca XVI wieku, w którym pracował Ks. Michał Sopoćko, kiedy był spowiednikiem Siostry Faustyny. Był on także rektorem tego kościoła i wykładał na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Tutaj po raz pierwszy w tym kościele po 1937 roku przy ołtarzu Ks. Michał Sopoćko zawiesił obraz Jezusa Miłosiernego namalowany przez malarza Eugeniusza Kazimirowskiego po poświęceniu i uznaniu tego obrazu przez Kościół. C.d.n.../Jan Grzywacz/

Ogłoszenia Duszpasterskie

W tym tygodniu pierwszy czwartek i piątek miesiąca. Spowiedź w Jaśliskach o 17:00 na Woli o 16:30 , następnie Msza Św. Zachęcamy do spowiedzi szczególnie wszystkich uczniów rozpoczynających Rok Szkolny. Rozpoczęcie Nowego Roku Szkolnego w poniedziałek, o 8:00 Msza Św., następnie przejście do szkoły. Informacje dotyczące kursu autobusu są na stronie internetowej szkoły. W niedzielę , święto Narodzenia NMP odpust w parafii Król Polski o 11.30. We wtorek o godz. 17:00 zbiórka dla wszystkich ministrantów. W środę o 16:00 próba scholii młodszej. W piątek o 18.30 spotkanie KSM-u. W piątek o 19.30 próba dla scholii młodzieżowej. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Agnieszka Kuśnierz, Waldemar Długosz, Gertruda Gęborys, Stanisława Warchałowska, Wojciech Patlewicz, Teresa Żołobowicz, Wiesława Orlińska. Na Woli : Maria Farbaniec, Agata Chajec. Bóg zapłać panu Markowi Zawadzie i jego ekipie za skoszenie trawy wokół kościoła w Woli. Dnia 23 września w naszym sanktuarium będziemy Gościem Telewizję TRWAM i Radio Maryja, oraz wielu pielgrzymów, przyjaciół tych mediów katolickich- tzw. Rodzinę Radia Maryja.